

Sygn. akt I C 308/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Przemysław Jagosz

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2020 r., w O.,

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych,

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **Gminie J.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 157 187 zł wraz z:

- a) **odsetkami ustawowymi od kwoty 5 614 zł za okres od dnia 25.01.2013 r. do dnia 31.12.2015 r.**
- b) **odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5 614 zł za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty,**
- c) **odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 151 573 zł za okres od dnia 30.12.2020 r. do dnia zapłaty,**

i oddała powództwo w pozostałej części;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 29 704 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie brakujące koszty sądowe w kwocie 4 965,07 zł .

Sygn. akt I C 308/19

UZASADNIENIE

Początkowo powód żądał od pozwanej Gminy kwoty 10 787 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż wraz z żoną jest właścicielem nieruchomości położonej w W. (...) gmina J. o powierzchni 2,8693 ha, nr działki w ewidencji gruntów (...), dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Od strony północnej nieruchomość ta graniczy z drogą gruntową (nr działki (...)) należącą do pozwanej Gminy J.. W linii drogi na odcinku około 315 m zostało posadzonych 230 sztuk modrzewi w odstępach 1,30-1,40 m, a w ich pobliżu dokonano nasadzeń świerków i sosen. Na przełomie lutego i marca 2011 r. na drodze należące do pozwanej trwały

prace budowlane, w wyniku których wycięto 217 modrzewi i 14 sztuk sosen – drzew jedenastoletnich. W związku z tym przedmiotem żądania powoda było odszkodowanie za wycięte drzewa.

Pozwana Gmina wnosila o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu, podnosząc, że na mocy decyzji z dnia 13 grudnia 2010 r. Starosta (...) zezwolił pozwanej na wycinkę 46 drzew rosnących na działce nr (...), a w czasie prac związanych z wycinką powód nie zgłaszał żadnych uwag. Pozwana kwestionowała również liczbę i wartość wyciętych drzew.

W toku postępowania, jakie toczyło się w tej sprawie przed Sądem Rejonowym w O., pismem złożonym na rozprawie w dniu 25 maja 2018 r., powód rozszerzył powództwo do kwoty 162 360 zł (k.486).

Wyrokiem z dnia 25 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w O. zasądził od pozwanej Gminy na rzecz powoda kwotę 5 173 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 25 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II). W pkt. III sentencji wyroku stosunkowo rozdzielono koszty procesu.

W wyniku apelacji powoda, wyrokiem z dnia 9.05.2019 r., Sąd Okręgowy w O. uchylił wskazany wyrok Sądu Rejonowego w pkt. II (oddalającym powództwo) i pkt. III (rozstrzygającym o kosztach procesu) oraz w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O., przyjmując, że Sąd Rejonowy nie orzekł o całości żądania zgłoszonego przez powoda w wyniku rozszerzenia powództwa.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powód podtrzymał żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie **157 187 zł**, stanowiącej różnicę między kwotą żądania po rozszerzeniu powództwa (162 360 zł), a kwotą zasądzoną prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego (5 173 zł).

Pozwana podtrzymała żądanie oddalenia powództwa, podnosząc zarzut jego przedawnienia i kwestionując wartość wyciętych drzew.

W świetle twierdzeń stron podnoszonych w toku całego postępowania oraz wyjaśnień udzielonych w toku posiedzenia w dniu 9.12.2019 r., a nadto wiążących ustaleń, które były podstawą prawomocnego w części wyroku Sądu Rejonowego w O. 25.05.2018 r., poczynionych na podstawie zeznań świadków i opinii biegłych, za wykazane należało uznać, że:

1. Powód wraz z żoną są właścicielami nieruchomości położonej w W. (...), w gminie J. o powierzchni 2,8693 ha, nr działki (...), dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Od strony północnej opisana nieruchomość graniczy z drogą gruntową na działce nr (...), należącej do pozwanej Gminy.
2. W dniu 7.04.1999 r. powód zwrócił się do Agencji (...) w O. o wyznaczenie granic działki nr (...), położonej w W. (...), obręb S., gmina J..
3. W pobliżu granic wskazanych nieruchomości powód nasadził drzewa, a mianowicie modrzewie, świerki i sosny, m.in. wzdłuż granicy z działką nr (...) – w podwójnym szpalerze w odstępnie ok. 1,5 m.
4. Pismem z dnia 23.11.2010 r. pozwana wystąpiła do Starosty (...) o wyrażenie zgody na usunięcie 46 szt. drzew rosnących na działce nr (...) położonej w obrębie S., stanowiącej własność gminy J. oraz 40 szt. drzew rosnących na działce nr (...) położonej w obrębie W., stanowiącej własność gminy J.. Usunięcie drzew miało nastąpić do grudnia 2011 r. Zezwolenia na wycinkę udzielono decyzją Starosty (...) z dnia 13.12.2010 r., (...).
5. W dniu 5 stycznia 2011 r. pozwana zawarła z Kopalnią (...) spółka cywilna, R. K. (1), R. K. (2) z siedzibą w W. porozumienie dotyczące m.in. wycięcia drzew z dróg gminnych oznaczonych w ewidencji gruntu jako działka nr (...) położonej w obrębie W. i jako działka (...) położonej w obrębie S. (porozumienie k. 464).
6. Na mocy tego porozumienia w 2011 r. dokonano remontu drogi oraz wycięto drzewa, w tym drzewa należące do powoda. Prace nie były nadzorowane przez przedstawiciela Gminy J..

7. W dniu 12.12.2012 r. oraz w dniu 24.06.2014 r. na zlecenie pozwanej dokonano wznowienia znaków granicznych na odcinku pomiędzy działką nr (...) z działkami sąsiednimi m.in. z działką powoda tj. o nr (...). Z protokołu czynności wznowienia znaków granicznych z dnia 12.12.2012 r. wynika, iż pas jezdny nowo wykonanych dróg gruntowych przebiega w znacznej części poza prawnymi granicami mierzonych nieruchomości.

8. Przed pracami związanymi z remontem droga przebiegająca na wskazanych nieruchomościach miała szerokość 2,5-3 m, a po pracach budowlanych - 5-6 m.

9. Pas przygraniczny działki powoda (nr (...)) zarasta roślinność trawiasta i chwasty, przez co ślady budowy drogi ulegają naturalnemu zatarciu, jednakże od strony działki nr (...) nastąpiło naruszenie granic działki powoda na długości 88 m, maksymalnie na odległość 2,08 m od granicy, zaś od strony działki nr (...) nastąpiło naruszenie granicy na długości 104 m, maksymalnie na odległości 1,94 m od granicy.

10. Długość pasa gruntu, na którym granice działki nr (...) zostały naruszone przy przebudowie drogi na działce nr (...) i na którym możliwe było posadzenie w jednym szpalerze drzew, wynosił 150 metrów.

11. Po wyciętych drzewach nie ma obecnie śladów, a z drzew nasadzonych przez powoda pozostało 16 modrzewi.

12. Stan pozostałych modrzewi został opisany w lipcu 2017 r.

13. W zależności od przyjętej metody szacowania wartości drzew wartość rynkowa jednego modrzewia według stanu, w jakim takie drzewo znajdowało się w dacie wycinki i aktualnych cen rynkowych wynosi ok.:

a) 4 228,20 zł brutto (3 915 zł netto) – przy założeniu konieczności zakupu drzewa odpowiadającego parametrom drzewom wyciętym (k. 652),

b) 3 670,93 zł - przy założeniu wyceny wartości rzeczywistej według metody opracowanej w Instytucie (...), przyjmującej pewną wartość podstawową, korygowaną następnie o różne wskaźniki dotyczące przyrostu, kondycji, lokalizacji (k. 674-680 i k. 337-344).

W tym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy brak było podstaw do ponownego przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków przesłuchanych uprzednio, gdyż strona pozwana nie wskazała żadnych nowych okoliczności, które miałyby być dowiedzione tymi zeznaniami. Mając na uwadze, że zeznania te korelowały ze sobą w części istotnej dla rozstrzygnięcia, a nadto pozostawały spójne z danymi wynikającymi z dokumentów przedstawionych przez strony (w tym zdjęciami), których prawdziwości nie podważono, w ocenie Sądu stanowiły one wiarygodny materiał do poczynionych wyżej ustaleń. Dotyczy to w szczególności okoliczności nasadzenia drzew przez powoda – daty nasadzenia, liczby posadzonych drzew oraz ich rozmieszczenia.

W świetle tych dowodów poza jakimikolwiek wątpliwościami pozostaje również fakt, że w 2011 r. przy okazji remontu drogi doszło do wycięcia niemal wszystkich drzew, poza 16 sztukami modrzewia, zaś po wyciętych drzewach nie ma już śladów (zostały przykryte przez drogę).

Oznacza to, że obecnie, na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów, nie da się precyzyjnie ustalić liczby drzew i ich umiejscowienia. Jest to okoliczność istotna o tyle, że przy okazji remontu doszło do naruszenia granic nieruchomości powoda i umiejscowienia nowej i znacząco szerszej drogi częściowo na jego działce, przy czym – jak wynika z zeznań stron i świadków oraz opinii geodezyjnych – przynajmniej część posadzonych drzew była umiejscowiona na powierzchni znajdującej się pod obecną drogą i w granicach działki pozwanej, co wynikało z uzyskanych w sprawie opinii geodezyjnych, których strony ostatecznie nie kwestionowały.

W tym stanie rzeczy i na podstawie zaoferowanych dowodów nie ma możliwości precyzyjnego ustalenia, jaka liczba drzew z posadzonych przez powoda, znajdowała się na jego działce, a jaka na działce pozwanej.

Nieprzydatne dla tych ustaleń są wnioski opinii biegłego W. P. w zakresie liczby drzew, które można byłoby nasadzić w obszarze, na którym naruszono granice działki powoda, gdyż – jak wskazano wyżej – drzewa znajdowały się w obszarze obu działek, a nie da się ustalić, ile z nich i jakie konkretnie znajdowały się na każdej z tych działek, niezależnie od tego, że nie ma precyzyjnych danych do ustalenia, w jakiej odległości i w jakiej dokładnie konfiguracji względem granic poszczególnych działek drzewa te były sadzone.

Ostatecznie poza sporem było, że wycinki dokonali pracownicy przedsiębiorstwa działającego na zlecenie pozwanej. Przedsiębiorstwo to nie prowadziło profesjonalnej działalności w zakresie wycinki drzew (por. zeznania R. K. k. 76 i wydruk z (...) k. 461-462).

Zgodnie z art. 429 Kodeksu cywilnego (k.c.), kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Skoro pozwana nie powierzyła wycinki podmiotowi trudniącemu się takimi czynnościami profesjonalnie, na podstawie wskazanego przepisu ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi przy dokonywaniu wycinki.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że do wyrządzenia takiej szkody doszło, bowiem przy okazji wycinania drzew z nieruchomości pozwanej podmiot działający na jej zlecenie wyciął również drzewa na nieruchomości powoda.

Powyższe okoliczności przesądzały o zasadzie odpowiedzialności pozwanej.

Zgodnie z art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

Powód domagał się zapłaty sumy pieniężnej. Konieczne było zatem ustalenie wartości wyciętych drzew według ich stanu z daty wycinki i cen obecnych.

W tym celu zarówno przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, jak i obecnie dopuszczono dowód z opinii biegłych rzeczoznawców z zakresu leśnictwa.

W ocenie Sądu ostatecznie należy przyjąć za miarodajną dla ustaleń w tym zakresie opinię sporządzoną przez biegłego dr. inż. K. J. w toku rozpoznania sprawy przed Sądem Okręgowym.

Poprzednie opinie bazowały na wyliczeniach dotyczących potencjalnej liczby drzew, jakie można byłoby posadzić w granicach nieruchomości zajętej pod drogę, przy założeniu pewnych zasad, jakie należałoby stosować przy sadzeniu. Poza sporem było jednak, że zasad tych powód nie stosował, zaś precyzyjne określenie, ile drzew znajdowało się na działce powoda, a ile na działce zajętej pod drogę, obecnie nie jest już możliwe.

Dostrzec nadto trzeba, że opinie te po kilku latach procesu straciły aktualność w odniesieniu do ceny, gdyż były sporządzane w 2017 r.

Opinia biegłego K. J. jest natomiast aktualna i odnosi się do obecnej wartości jednego modrzewia o cechach i parametrach odtworzonych na podstawie ostatecznie niekwestionowanych przez strony parametrów, odzwierciedlających stan rzeczywisty drzew, które pozostały po wycince w 2017 r., a opisanych w opinii innego rzeczoznawcy (znajdującej się na k. 379-388), przy zastosowaniu jasno wskazanych i wyjaśnionych metod obliczeń (por. k. 648-649).

Bezasadne były przy tym zarzuty pozwanej, kwestionującej tę metodę, co biegły przekonująco i w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnił w opinii uzupełniającej, wskazując na błąd pozwanej w rozumieniu definicji dotyczących pomiarów drzew (por. opinia uzupełniająca k. 730 i nast.).

Biegły wyjaśnił nadto metodę opracowania opinii i przyjęte założenia szacowania wartości rynkowej, które w ocenie Sądu należy uznać za zasadne w stanie faktycznym sprawy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że nieruchomości powoda, na której rosły wycięte drzewa, nie miała charakteru lasu (drzewostanu leśnego) w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 28.09.1991 r. o lasach lub ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarowaniu nieruchomościami, a znajdujące się na niej drzewa stanowiły wyłącznie szereg drzew posadzonych w granicach nieruchomości, nadto nieprzeznaczonych do prowadzenia gospodarki leśnej, lecz służących raczej pewnemu oddzieleniu sąsiadujących ze sobą nieruchomości.

Z tej przyczyny należy zgodzić się z wnioskami biegłego o braku podstaw do szacowania wartości wyciętych drzew według ich wartości produkcyjnej (jako surowca drzewnego), względnie stosowania stawek przyjętych w różnych przepisach dla ustalenia opłat za usunięcie drzewa, gdyż wartości te nie odzwierciedlałyby wartości rzeczywistej usuniętych drzew, a jedynie wskazywały na wartość możliwą do uzyskania w przypadku ich gospodarczego wykorzystania, względnie na wysokość opłaty za korzystanie ze środowiska.

Konieczne było zatem oszacowanie wartości rynkowej wyciętych drzew przy uwzględnieniu, że zgodnie z art. 48 k.c. stanowiły one część składową nieruchomości powoda od chwili ich zasadzenia. W tym celu biegły sięgnął posiłkowo po przepisy dotyczące metody wyceny nieruchomości na potrzeby odszkodowania w związku z wywłaszczeniem, ujęte w przepisach ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarowaniu nieruchomościami, co doprowadziło go do wniosku o konieczności ustalenia wartości rynkowej (lub odtworzeniowej) drzew.

Wartości te biegły wskazał kwotowo przy pomocy dwóch metod, których zastosowanie daje zbliżony wynik (różniący się o nieco ponad 6 %).

Uwzględniając, że sprawa niniejsza nie ma charakteru sprawy o odszkodowanie za wywłaszczenie nieruchomości, lecz konieczne było ustalenie rzeczywistej wartości usuniętych drzew, Sąd uznał, że wartości wskazane w opinii są miarodajne na obecną datę i mogą stanowić podstawę do dalszych rozważań odnośnie do wysokości należnego odszkodowania. W istocie bowiem żadna ze stron nie zakwestionowała, że w celu posadzenia jednego drzewa o podobnych parametrach co drzewa wycięte, konieczny byłby ich zakup w cenie nie niższej niż wartości ujęte w opinii.

W ocenie Sądu, ostatecznie nie było nadto wystarczających podstaw do zasięgnięcia opinii rzeczoznawcy, który wyceniłby wartość nieruchomości, na której rosły drzewa, według stanu sprzed ich usunięcia i według stanu po ich usunięciu. Wycena taka dotyczyłaby bowiem wartości samej nieruchomości, która – w zależności od jej przeznaczenia - w przypadku skrajnym mogłaby w ogóle nie uwzględniać realnej wartości drzew. Nie ulega natomiast wątpliwości, że drzewa te przedstawiały realną i ekonomicznie dostrzegalną wartość.

Przechodząc do kwestii odszkodowania należnego powodowi i przyjmując za opinią, że wartość rzeczywista jednego modrzewia o parametrach odpowiadających modrzewiom wyciętym na zlecenie pozwanej wynosi w zaokrągleniu między 3 671 zł a 4 228 zł brutto, rozważyć należało, ile spośród wyciętych modrzewi stanowiło część składową nieruchomości powoda.

O ile bowiem za udowodnione można było uznać, że powód posadził 230 modrzewi i kilkanaście sosen, o tyle nie ma obecnie możliwości precyzyjnego wskazania, ile z nich znajdowało się w obszarze jego działki, a ile w obszarze działki pozwanej.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że pozwana mogła odpowiadać wyłącznie za szkodę obejmującą takie właśnie drzewa – wycięte z działki powoda. Pozostałe drzewa, które powód nasadził poza granicami swojej działki, czyli na

nieruchomościach sąsiednich – stały się bowiem częściami składowymi tych właśnie nieruchomości, pozostając w wyłącznej gestii ich właścicieli.

Mając na uwadze, że szkoda została wyrządzona w sposób ewidentny, jednak precyzyjne określenie liczby drzew wyciętych z działki powoda nie jest możliwe, Sąd uznał za zasadne zastosować przepis art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.).

Zgodnie z jego brzmieniem, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Ostatecznie strony wskazywały, że za najbardziej prawdopodobną należy uznać liczbę 111 modrzewi, a w ocenie Sądu liczbę tę należy uwzględnić, skoro została ona wyliczona już w ramach opiniowania przez W. P. po uwzględnieniu granic działek stron i taką liczbę powód przytoczył jako podstawę faktyczną swojego żądania (k. 452 i protokół posiedzenia k. 631).

Oznaczałoby to, że przy przyjęciu cen wskazanych w opinii biegłego K. J. wartość odszkodowania należnego za wycięcie takiej liczby drzew powinna wynosić między 407 481 zł a 469 308 zł (111 x 3 671 zł lub 111 x 4 228 zł).

Zasadnym jednak byłoby zmniejszenie kwoty odszkodowania z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody – zgodnie z art. 362 k.c.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód nasadził drzewa w obszarze dwóch działek, co niewątpliwie mogło wpłynąć na to, że przy wycinaniu drzew dokładne ustalenie, które z nich stanowią część składową jego nieruchomości, a które są częścią nieruchomości pozwanej, stało się niemożliwe, co z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością zwiększyło rozmiar wycinki.

Nawet jednak przyjmując, że przyczynienie powoda oscyłowałoby w granicach 30-40%, skutkowałoby to zmniejszeniem odszkodowania maksymalnie do kwot między 244 488 zł a 281 585 zł.

Powód dochodził kwoty niższej (łącznie 162 360 zł), zatem jego żądanie należało uwzględnić w całości.

Zważywszy, że w ramach prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego z dnia 25.05.2018 r. na rzecz powoda zasądzono już z tego tytułu kwotę 5 173 zł, na podstawie powołanych przepisów (art. 429 k.c. i art. 322 k.p.c. oraz art. 362 k.c.), należało dodatkowo zasądzić na jego rzecz kwotę **157 187 zł** (162 360 zł minus 5 173 zł).

Niezasadny był przy tym zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Powód żądał odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego pozwanej. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody, ale również w dacie wnoszenia pozwu) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Taką datą w niniejszej sprawie jest najwcześniej przełom lutego-marca 2011 r., gdy powód stwierdził, że na jego nieruchomości dokonano wycinki (por. uzasadnienie pozwu). Oznacza to, że termin przedawnienia roszczeń z tym związanych upływałby najwcześniej na przełomie lutego-marca 2014 r. Pozew w niniejszej sprawie dotyczący odszkodowania za wycięte drzewa został złożony w dniu 18.11.2013 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. złożenie pozwu skutecznie przerwało bieg tego terminu.

Nie zmienia tego podnoszona przez pozwaną okoliczność, że pozew początkowo dotyczył kwoty 10 787 zł i według jej oceny przerwało to bieg przedawnienia wyłącznie w zakresie tej kwoty, gdyż rozszerzenie żądania nastąpiło już po upływie terminu przedawnienia (por. pismo k. 578 i dalej).

Z uzasadnienia pozwu wyraźnie wynika, że powód domagał się całości odszkodowania za wycięte drzewa z powołaniem na konkretne fakty. Rozszerzenie powództwa było tylko zwiększeniem kwoty żądanego odszkodowania, do czego doszło w wyniku innej wyceny rozmiaru szkody, nie było natomiast rozszerzeniem żądania o kolejną – dotychczas niedochodzoną część odszkodowania.

W takim wypadku przerwa biegu przedawnienia (zgodnie z utrwalonym orzecznictwem powołanym zresztą w piśmie pozwanej – k. 578) dotyczy roszczenia o całe odszkodowanie, a nie jego część (przerwa w zakresie części roszczenia następowałaby bowiem wyłącznie wtedy, gdyby już w pozwie poszkodowany wyraźnie stwierdził, że ogranicza się tylko do wskazanej w nim części należnego mu roszczenia – por. orzecznictwo przywoływane w piśmie strony pozwanej k. 578 i dalej).

Wezwanie do zapłaty odszkodowania w kwocie 10 787 zł i w terminie 14 dni pozwana otrzymała w dniu 10.01.2013 r. (k. 15). Świadczenia w tym zakresie nie spełniła, zatem po upływie określonego terminu, czyli od dnia 25.01.2013 r. co do tej części odszkodowania pozostawała w opóźnieniu ze swoim świadczeniem. Opóźnienie takie - zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. – upoważniało powoda do żądania odsetek ustawowych (za okres do 31.12.2015 r.) i ustawowych za opóźnienie (za okres od 1.01.2016 r.) od kwoty nieobjętej odsetkami zasądzonymi wyrokiem Sądu Rejonowego – tj. 5 614 zł (tj. za okres od 25.01.2013 r.).

Rozszerzenie żądania odszkodowawczego do kwoty 162 360 zł nastąpiło pismem procesowym doręczonym na rozprawie w dniu 25.05.2018 r. Tego dnia ogłoszono wyrok uwzględniający powództwo tylko częściowo. Zgodnie z art. 455 k.c. pozwana winna spełnić świadczenie odszkodowawcze niezwłocznie po wezwaniu, należy jednak uwzględnić, że strony pozostawały w zasadniczym sporze co do jego wysokości, a ustalenie tej wysokości nastąpiło dopiero w ramach niniejszego wyroku, po zasięgnięciu dwukrotnie uzupełniającej opinii biegłego. W ocenie Sądu uzasadnia to przyjęcie, że w opóźnieniu w zapłacie tej części odszkodowania pozwana znalazła się w dacie wyrokowania, gdyż do tej daty mogła na podstawie ujawnionego materiału dowodowego należycie ocenić rozmiar szkody i zakres należnego odszkodowania oraz spełnić swoje świadczenie.

Z tej przyczyny, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. należało na rzecz powoda zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 5 614 zł za okres od 25.01.2013 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 151 573 zł (różnica między 162 360 zł a kwotą 10 787 zł ujętą w pierwszym wezwaniu) – za okres od daty wyroku w niniejszej sprawie do dnia zapłaty – o czym orzeczono w pkt. I sentencji wyroku, jednocześnie oddalając żądanie powoda w dalej idącym zakresie (dotyczącym odsetek).

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca proces jest zobowiązana do zwrotu niezbędnych jego kosztów na rzecz strony wygrywającej.

Powód wygrał proces niemal w całości (poza drobną częścią roszczeń odsetkowych), wobec czego to jemu należał się zwrot niezbędnych kosztów procesu od pozwanej.

Po stronie powoda koszty te w ocenie Sądu były zasadne i niezbędne w zakresie:

- a) opłaty od pozwu w łącznej kwocie 8 119 zł (w tym od pierwotnego pozwu i od pisma rozszerzającego powództwo – por. k. 567),
- b) opłaty od uwzględnionego zażalenia – 108 zł (k. 178, 185),
- c) opłaty od uwzględnionej apelacji – 7 860 zł (k. 506),
- d) uzasadnionego znacznym nakładem pracy wynagrodzenia pełnomocnika, przy czym:

- za postępowanie w pierwszej instancji przed Sądem Rejonowym w O.– według spisu kosztów (k. 488), tj. 3 000 zł (mieszczącej się w stawkach wynikających z obowiązującego wówczas § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../),

- za postępowanie w II instancji i za postępowanie ponowne w I instancji przed Sądem Okręgowym po uchyleniu wyroku w części – wg stawek wynikających z obowiązującego w dacie uchylenia tego wyroku § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (2 700 zł plus 5 400 zł, łącznie 8 100 zł),

e) opłaty skarbowej za pełnomocnictwo (17 zł),

f) zaliczek wydatkowanych w całości na opinie biegłych w łącznej kwocie 2 500 zł (k. 65 i 631),

tj. łącznie **29 704 zł**, które zasądzono na jego rzecz w pkt. II sentencji wyroku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku (art. 98 § 1¹ k.p.c.). Nie uwzględniono natomiast opłaty w kwocie 40 zł od nieuwzględnionej skargi na orzeczenie referendarza (por. k. 351 i k.606).

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., w pkt. III sentencji wyroku od pozwanej nakazano ściągnąć brakującą część kosztów sądowych, która obejmowała niepokryte z zaliczki wydatki związane z opiniami biegłych sfinansowane tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy w O.

a) 2 188,88 zł – biegły geodeta - k. 245,

b) 127,88 zł – biegły geodeta – k. 289,

c) 1 636,98 zł – biegły ds. leśnictwa – k. 329 i k. 606,

d) 218,81 zł – biegły geodeta – k. 421,

e) 378,84 zł – biegły z zakresu leśnictwa – k. 684,

f) 413,68 zł – biegły z zakresu leśnictwa – k. 738,

tj. łącznie **4 965,07 zł**.